

Anna Sęderecka

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Filia w Piotrkowie Trybunalskim

e-mail: anna.sederecka@op.pl

Kościół katolicki a powstanie styczniowe na przykładzie regionu piotrkowskiego*

The Catholic Church and the January Uprising
on the example of Piotrków Region

Streszczenie

Kościół katolicki w XIX w. w Polsce stanowił formę polskości. Gdy wybuchło powstanie styczniowe, działanie duchowieństwa katolickiego polegało na opiece duszpasterskiej oddziałów powstańczych, administracji powstańczej, udziale z bronią w rękę i ogłaszaniu z ambon zarządzeń władz powstańczych oraz informowanie o działalności powstańczej. Również piotrkowskie duchowieństwo przyłączyło się do działalności popierającej powstanie. W Piotrkowie jak w wielu innych miastach księża wygłaszali kazania niepodległościowe. Główny udział należy przypisać piotrkowskim zakonnikom i zakonnikom, którzy pozytywnie odpowiedzieli na zbiórkę podatku narodowego na rzecz powstania. Zakonów nie ominęły popowstańcze represje – uległy one kasacie.

Abstract

In the 19th century, the Catholic Church in Poland was a form of Polishness. When the January Uprising broke out, the action of the Catholic clergy consisted in the pastoral care of insurgent troops, insurgent administration, participation in arms and proclamation of orders of insurgent authorities from the pulpit and information on insurgent activities. Also Piotrków clergy joined

* Praca powstała w ramach Asystencji Naukowej w Filii w Piotrkowie Trybunalskim

the activities supporting the uprising. In Piotrków like in many other cities, priests preached independence sermons. The main share should be attributed to Piotrków nuns and monks who responded positively to the collection of national tax for the uprising. Post-insurgent repression did not escape conventions – it was dissolved.

Słowa kluczowe: duchowieństwo, zakonnicy, Piotrków, kasata, represje, powstanie, Pius IX

Keywords: clergy, nuns, Piotrkow, suppression, repression, uprising, Pius IX

Kościół katolicki w Polsce, szczególnie w XIX w., był bardzo mocno związany z elementami narodowymi, polskimi. Można powiedzieć, że katolicyzm stanowił rodzaj polskości. Dzięki utrzymaniu religii katolickiej, związanej z instytucją niezależnej głowy Kościoła w Rzymie, jako wiodącego wyznania, nigdy nie doszło w Rzeczypospolitej do połączenia funkcji państwowych i duchowych. Inaczej pojmowano relację kościół-państwo w Rosji. Cerkiew prawosławna w zasadzie była podporządkowana władzy świeckiej. Władze carskie, chcąc złamać ducha narodu i uczynić Kościół poddanym sobie narzędziem, sięgnęły w okresie powstania styczniowego po środki ostateczne. Można powiedzieć, że jednymi z najsurowiej potraktowanych powstańców byli właśnie ci będący jednocześnie duchownymi. To m.in. w duchownych władze upatrywały jednych z głównych zwolenników buntu. Skazywani byli na najdrobniejsze przewinienia, a także za oddanie posługi duszpasterskiej powstańcom, za czytanie z ambon *Manifestu* Rządu Narodowego. W sumie zesłano ponad 400 księży i deportowano 8 biskupów, stracono też kilkudziesięciu polskich duchownych katolickich¹.

Na początku biskupi mieli dystans do powstania; nie chcieli go, bowiem widzieli w nim antyklerykalne ruchy rewolucyjne. Wśród polskich powstańców dostrzegali inspiracje związane z Garibaldim, a ten był nastawiony antykościelnie, szczególnie w kontekście sprzeciwu wobec władzy papieża. Z drugiej strony wyższa hierarchia kościelna Królestwa miała z racji sprawowanych funkcji częstsze i bliższe relacje z rosyjską administracją państwową. Swoje nominacje

¹ A. Górecki, *Kościół katolicki w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego*, „Christianitas” 2018, t. 71-72, s. 112.

biskupi zawdzięczali też w pewnym zakresie carowi jako królowi Polski. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że niższe duchowieństwo, to które miało największe związki z narodem i przez które naród odczuwał związki z Kościołem, poparło w znacznej mierze działania zmierzające do powstania, a co najmniej do uzyskania jak najszerszych praw przez polskich poddanych rosyjskiego cara². Patrząc całościowo na postawę biskupów i wyższego duchowieństwa, należy zauważyć, że nie odwrócili się oni całkowicie od polskości i niepodległości, ale nie widzieli możliwości jej osiągnięcia poprzez czyny zbrojne i rewolucyjne. Obawiali się, że powstanie narodowe zmieni się w rewolucję społeczną, która może dążyć do zniszczenia Kościoła i religii.

Działalność duchowieństwa w powstaniu opierała się na opiece duszpasterskiej oddziałów powstańczych, administracji powstańczej, udziale z bronią w rękę i ogłaszaniu z ambon zarządzeń władz powstańczych oraz informowaniu o działalności powstańczej. Prawie każdy oddział powstańczy miał swojego kapelana, który zajmował się działalnością duszpasterską³.

Papież Pius IX był oczywiście przeciwny jakimkolwiek ruchom próbującym wprowadzać zmiany na sposób rewolucyjny, ale nie mógł nie czuć głębokiego współczucia dla tych, którzy także na skutek prześladowania za wiarę sięgnęli po tak drastyczny środek, jak broń. Pod względem moralnym sprzyjał Polakom, ale nie mógł jawnie tego okazać, a samego wybuchu oficjalnie nie aprobował⁴. Rząd powstańczy wysłał 26 czerwca 1863 r. pismo do Piusa IX: *Najświętszy Ojcze. Znękany stuletnią niewolą, stuletnim pasowaniem z okrutnym i wiarołomnym wrogiem, który pozbawiwszy nas wolności i najdroższe sercu ludzkiemu uczucia przywiązania do wiary przodków i miłości Ojczyzny wydrzeć usiłuje, lud polski chwycił znowu za oręż, w nim tylko widząc jedyne ocalenie swojej nadziei. Ziemia nasza zbroczyła się znowu krwią. Obawa jednak nie ma przystępu do serc naszych, gdyż przekładamy stokroć śmierć nad*

² J. Wojda, *Prześladowania Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w dobie powstania styczniowego w świetle raportu konsulatu Francji w Warszawie z 1869 roku*, „Civitas et Lex” 2016, nr 4 (12), s. 87.

³ M. Różański, *Duchowieństwo wobec powstania styczniowego*, [w:] *Gloria victis 1863 r. studia i szkice z dziejów powstania styczniowego*, red. T. Matuszak, Warszawa – Piotrków Trybunalski 2013, s. 14-15.

⁴ M. Żywczyński, *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym (Stan badań w zarysie)*, „Przegląd historyczny” 1937-1938, t. 34, nr 2, s. 520.

ohydną niewolę, gdyż przysięgaliśmy wszyscy zwyciężyć lub zginąć. Ojcowie nasi przez długie lata własnymi pierściami zasłaniali Europę od azjatyckiej dziczy, a Namiestnicy Twój, Najświętszy Ojciec, błogosławieństwem swoim umocnili ich w męstwie. My dzisiaj potomkowie chrześcijańskich rycerzy, idący również na śmiertelny bój- kornie zginamy przed Tobą kolana, wołając: Ojciec Najświętszy błogostaw Narodowi Polskiemu.

Rząd Narodowy w imieniu narodu Polskiego.

Nie doczekawszy się odpowiedzi od papieża jeszcze raz rząd powstańczy 29 października 1863 r. zwraca się w odezwie do papieża z słowami: *Dla podtrzymania i dla utwierdzenia w obowiązku swoim tych słabych chociaż nielicznych, dla dodania odwagi tym, którzy walczą, by zgotować triumfną i sprawiedliwszą sprawę, błagamy Cię, Ojciec Święty, przyjm łaskawie nasze prośby, zechciej nam i ludowi polskiemu udzielić Apostolskiego błogosławieństwa, którego stać się godnymi według sił naszych pragniemy i o które błagamy. Z synowską miłością.* Powstańcy nie doczekali się błogosławieństwa papieskiego. Stanowisko swoje wobec powstania określił papież w liście do cara Aleksandra II z dnia 22 kwietnia 1863 r., w którym omawia przyczyny powstania i wskazuje sposoby, które mają zapobiec rozruchom w przyszłości⁵. Za jedną z najważniejszych przyczyn wybuchu powstania Pius IX uważa niewłaściwy stosunek rządu rosyjskiego do katolicyzmu w Polsce⁶. Ostatecznie na tajnym Konsystorzu 29 października 1866 r. papież Pius IX w oficjalnej wypowiedzi, żaląc się na ucisk Kościoła w Polsce, zaznacza, że są to skutki powstania i potępią je jako bezbożne⁷.

Początek lat sześćdziesiątych XIX w. przyniósł zapowiedź zbliżającego się powstania. Po krwawych demonstracjach patriotycznych w Warszawie Królestwo Polskie objęła fala rozruchów o charakterze narodowym i społecznym. Dotarła ona również do Piotrkowa. Warto podkreślić, że pierwsze jakiegokolwiek manifestacje patriotyczne związane były przede wszystkim, o ile nie wyłącznie, z nabożeństwami kościelnymi bądź z innymi przejawami kultu religijnego. Nabożeństwa łączono z procesjami wokół kościołów, podczas których noszono emblematy o treści narodowej. Władze carskie zaniepokojone taką postawą społeczeństwa próbowały zapobiegać rozwojowi nastrojów rewolucyjnych po-

⁵ W. Bortnowski, *O powstaniu styczniowym. Wybrane dokumenty, odezwy i wyjątki z opracowań i pamiętników*, Warszawa 1950, s. 41-43.

⁶ *Ibidem*, s. 45.

⁷ *Ibidem*, s. 46.

przez wprowadzenie ograniczeń dotyczących organizacji uroczystości religijnych. W piśmie okólnym naczelnik powiatu piotrkowskiego pisał do wójtów gmin i magistratów miast w sprawie ograniczeń w organizowaniu uroczystości religijnych. Pismo z dnia 20 listopada 1862 r. zawierało odpis decyzji Księcia Namiestnika Królestwa Polskiego dotyczącej zakazu odbywania pogrzebów i procesji po godzinie 16.00. Z powodu zapadających ciemności, co sprzyjało śpiewaniu rewolucyjnych pieśni, a czemu policja nie byłaby w stanie skutecznie przeciwdziałać⁸. Kazania niepodległościowe w piotrkowskich kościołach wygłaszali ksiądz Józef Ludwiński i wikary Jan Michalski. Obaj zajmowali się również organizowaniem i odsyłaniem ludzi do oddziałów powstańczych już w trakcie trwania powstania⁹. Idee powstańcze wśród chłopów w powiecie piotrkowskim propagował także ksiądz Ignacy Mrowiński¹⁰.

W Piotrkowie, tak jak w wielu innych miastach, księża nawoływali do organizowania wspólnych śniadań wielkanocnych ze święconymi w Wielką Sobotę pokarmami. Mowa o Wielkanocy z 31 marca na 1 kwietnia 1861 r. Była to odpowiedź na wydarzenia z lutego 1861 r., kiedy to przed kościołem św. Anny na Krakowskim Przedmieściu doszło do rozbicia patriotyczno-religijnej manifestacji Polaków i zamordowania przez Kozaków pięciu uczestników tego wydarzenia (porównywanych zresztą przez niektórych miejscowych księży do pięciu ran Chrystusa). Formalnym organizatorem uroczystego śniadania wielkanocnego w Piotrkowie stała się piotrkowska Resursa Obywatelska. Była to instytucja kulturalna zrzeszająca 173 członków. Co prawda, każdy z członków stowarzyszenia miał zaprosić na organizowaną uroczystość jak najwięcej osób osobiście, jednak bez pomocy Kościoła miejscowego nie udało by się osiągnąć frekwencji uczestników przekraczającej połowę ówczesnych mieszkańców miasta. Decydujący był fakt, że księża, bez względu na ewentualne reperkusje, z ambon kościelnych zawiadamiali o planowanym śniadaniu. W założeniu zresztą,

⁸ J. Jążdż, *Źródła do dziejów powstania styczniowego 1863 r. w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Gloria victis 1863 r. studia i szkice z dziejów powstania styczniowego*, red. T. Matuszak, Warszawa – Piotrków Trybunalski 2013, s. 231-232.

⁹ A. Barszczewska, *Udział Piotrkowa Trybunalskiego w powstaniu listopadowym i styczniowym*, [w:] *750 lat Piotrkowa Trybunalskiego. Materiały na sesję naukową*, red. R. Rosin, Piotrków Trybunalski 1967, s. 89.

¹⁰ J. Kukulski, *Piotrkowskie w okresie powstania styczniowego*, [w:] *Z dziejów powstania styczniowego w piotrkowskiem*, red. M. Gąsior, Piotrków Trybunalski 1991, s. 10.

zarówno miejscowego kleru, jak i członków Resursy, śniadanie to miało przypominać wspólne posiłki pierwszych chrześcijan na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy. Tak wyglądało oficjalne stanowisko. Nieformalnie rzecz szła o zjednoczenie mieszkańców wobec rosyjskich prześladowań w Warszawie. Rankiem pierwszego dnia Wielkanocy w auli gimnazjum oraz na dziedzińcu zgromadziły się tysiące ludzi. Przywitał ich w stosownej do uroczystości homilii ksiądz prefekt Wojciechowski. Ważne, by dodać, iż mimo religijnego charakteru wydarzenia do udziału w nim zaproszono też gminę żydowską z rabinem. Specjalnie dla nich przygotowano koszerne pożywienie. Władze rosyjskie zdawały sobie sprawę, że nie chodzi tu wyłącznie o religijny charakter wspólnego śniadania wielkanocnego, ale o zmanifestowanie patriotyzmu i jedności wszystkich stanów społecznych. Władze nie zwlekały z podjęciem stosownych działań. Ponieważ z reguły takie zgromadzenia organizowały resursy, decyzją Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 4 kwietnia 1861 r., wydano rozporządzenie o zamknięciu wszystkich resurs w Królestwie Polskim pod groźbą użycia środków policyjnych na wypadek oporu, a w razie potrzeby także i wojskowych. Taki los spotkał również resursę piotrkowską¹¹.

Powiat piotrkowski od jesieni 1862 r. wszedł w skład województwa kaliskiego. Powstańczym naczelnikiem tego województwa został mianowany przez Komitet Centralny Narodowy ksiądz kanonik Wawrzyniec Cent z Piotrkowa. Zgodnie z przyznanymi naczelnikowi uprawnieniami, mianował na podległym sobie terenie naczelników powiatów¹². Rosyjskie władze wojskowe rozpoczęły zajmowanie miejskich nieruchomości na własne potrzeby kwaterunkowe. W Piotrkowie na budynki koszarowe wojsko carskie przejęło 15 nieruchomości, w tym klasztor dominikanów i bernardynów¹³.

Mimo wspomnianych reperkusji nie zaprzestano działań zmierzających do jednoczenia miejscowej społeczności. Jednym z nich było podjęcie przygotowań od organizacji zbierania podatku narodowego na potrzeby zrywu powstańczego. Do akcji przyłączyło się również duchowieństwo piotrkowskie. Dla przykładu, piotrkowskie zgromadzenie dominikanek pozytywnie odpowiedziało na apel dotyczący zbiórki, przekazując na jego poczet część zgro-

¹¹ B. Mucha, *Dawny Piotrków Trybunalski*, Łódź 2012, s. 79-81.

¹² A. Barszczewska, *op. cit.*, s. 88.

¹³ J. Jążdż, *op. cit.*, s. 237.

madzonych przez nie środków z datków przeznaczonych na to zgromadzenie (w Piotrkowie kontemplacyjne). Choć trwające powstanie nie miało zasadniczo wpływu na życie klasztorne, to jednak mniszki interesowały się jego losem, dnie i noce poświęcając modlitwie za ojczyznę. Mimo że klasztor grupował mniszki kontemplacyjne, w 1864 r. Rosjanie przeszukali wszystkie pomieszczenia w poszukiwaniu broni. Niczego w pomieszczeniach zakonnych nie znaleziono, ale nie powstrzymało to dowodzącego akcją pułkownika od otwarcia srebrnej skrzyneczki ze szczątkami XVIII-wiecznej dominikanki Kolumby Potkańskiej. Rewizja zapoczątkowała szereg represji prowadzących do unicestwienia konwentu dominikanek w Piotrkowie. Pierwszy cios został zadany przez dekret carski, który likwidował na obszarze Królestwa Polskiego wszelkiego typu szkoły klasztorne. Zamknięta więc została pensja dominikanek. Najskuteczniej uderzył w klasztor edykt kasacyjny *O urządzaniu klasztorów* z 27 października 1864 r., nakazujący zamknięcie nowicjatów. Konsekwencją kasaty była konfiskata majątku, oparta na podstawie carskiego ukaz z 29 grudnia 1863 r. Klasztor dominikanek piotrkowskich władze zaborcze przekształciły w klasztor etatowy. Według zamierzeń carskich klasztor miał się stać od-tąd wymierną zakonnice różnych reguł. Zgodnie z rozporządzeniem carskim z 12 grudnia 1865 r., po zagrabieniu majątku, mniszkom wyznaczono rządową pensję i zwolniono z podatku. Mimo kasacji z 1864 r. pozostawiono 19 mniszek i dołączono do nich 5 mariawitek z Częstochowy. Pozbawione szkoły i majątku oddawały się modlitwie. Dominikanki i mariawitki, choć mieszały w jednym klasztorze, prowadziły odrębne życie. W lutym 1866 r. zmarła Agnieszka Gumińska i jako ostatnia z piotrkowskich dominikanek pochowana została w podziemiach kościoła. 28 sierpnia 1869 r. Kochanow zdecydował o wysiedleniu 17 dominikanek i 5 mariawitek do Św. Anny koło Przyrowa. Budynek przekazano powstającemu rządowemu gimnazjum żeńskiemu. W ten sposób przestał istnieć jedyny w Piotrkowie żeński klasztor klauzurowy. Kościół zamknięto, został otwarty dopiero w 1881 r.¹⁴

Z kolei zakonnicy bernardyni, których w porównaniu do innych zakonów było w Piotrkowie najwięcej, brali po prostu czynny udział w powstaniu styczniowym. Ojciec Zefiryn Strupczewski, gwardian i rektor klasztoru bernardy-

¹⁴ P. Stefaniak, *Dzieje klasztoru mniszek dominikańskich w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 2009, s. 192-205.

nów w Piotrkowie, stanął z bronią w rękę w obronie religii i kraju rodzinnego. Był kapelanem w oddziale Józefa Oksińskiego. Po porażce w bitwie pod Rychłolicami 8 maja 1863 r. ranny dostał się do niewoli.¹⁵ Bez sądu został skazany na śmierć przez powieszenie.¹⁶ Przed egzekucją był biczowany¹⁷, a ze względu na brak narzędzi do wykonania wyroku ostatecznie został ścięty¹⁸. Zakonu nie ominęła kasata. Zakonników wysłano przez Bełchatów do Wisły, a kościół pozostawiono pod opieką organisty. W zabudowaniach poklasztornych umieszczono archiwum, mieszkania i areszt policyjny. W bocznym skrzydle mieściła się też drukarnia gubernialna. Przy jednym z wejść do klasztoru pozostawiono tablicę informującą o ofierze ojca Zefiryra. Najprawdopodobniej to właśnie przez postać księdza gwardiana klasztoru, który poświęcił swoje życie w czasie powstania, w okresie walki o niepodległość podczas I wojny światowej, gdy Piotrków stał się jednym z miejsc budowania siły Legionów Polskich, to właśnie ten budynek sakralny został wybrany przez Wacława Tokarza, ówczesnego pracownika Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, a jednocześnie jednego z najznamienszych historyków powstań narodowych, na miejsce uroczystości patriotycznych organizowanych przez żołnierzy III Brygady Legionów (to oni także na miejscowym cmentarzu postawili krzyż pamięci powstańców styczniowych, który w latach międzywojennych zmieniono w pomnik)¹⁹.

Innym zgromadzeniem klasztornym funkcjonującym przed powstaniem styczniowym w Piotrkowie był konwent dominikański, który podobnie jak bernardyni, za pomoc powstańcom został ograbiony. Miejscowe zgromadzenie skasowano, a sam budynek stał się świątynią świecką. Właśnie w okresie rosyjskich prześladowań popowstańczych zaginęła prowadzona przez dominikanów najstarsza piotrkowska kronika. Symbolem kasaty Zakonu Kaznodziejskiego

¹⁵ M. Rawita-Witanowski, *Monografia Piotrkowska Trybunalskiego*, red. P. Głowacki, Piotrków Trybunalski 2017, s. 516.

¹⁶ <https://genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?nazwisko=Strupczewski> [dostęp: 15.01.2020 r.]

¹⁷ M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 516.

¹⁸ <https://genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?nazwisko=Strupczewski> [dostęp: 15.01.2020 r.]

¹⁹ <http://trybunalscy.pl/node/1838> [dostęp: 01.12.2019 r.]

stała się postać ostatniego zakonnika księdza Henryka Stronczyńskiego, który jako emeryt pozostał w mieście i zamieszkał kilkadziesiąt metrów od dawnego klasztoru²⁰.

Zgromadzenie pijarów, które po likwidacji zakonu jezuitów przez Komisję Edukacji Narodowej 13 grudnia 1781 r. przejęło dobra poprzedników i kontynuowało edukacją piotrkowskiej młodzieży²¹, zostało pozbawione tej ważnej funkcji po powstaniu listopadowym. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego odebrała szkołę zakonnikom i odtąd kierować miał ją mianowany przez władze administracyjne dyrektor²². Większość uczącej się tam młodzieży męskiej przyłączyła się do wystąpień publicznych, a dyrektor znajdował się w gronie kierownictwa tutejszego ruchu pozostającym w kontakcie ze spiskowcami warszawskimi. Lata 1861-1863 znalazły swoje odbicie w dziejach budowli. Opuszczone przez młodzież klasy zamienione zostały na carskie więzienie polityczne. W 1864 r. w wyniku kasaty Zgromadzenia Pijarów na mocy decyzji wydanej wówczas przez komitet rządzący do spraw Królestwa Polskiego²³ nowe kolegium z przyległą częścią dziedzińca i ogrodu przeszło na własność ministerstwa oświaty. Kolegium stare wraz z częścią dziedzińca i ogrodem przy kościele, stało się własnością ministerstwa spraw wewnętrznych i przeznaczone na użytek księdza administratora kościoła popijarskiego. Pozostałą część odzyskało miasto w celu poszerzenia ulicy²⁴. W wyniku represji carskich, za udział młodzieży w powstaniu, szkołę zamieniono na gimnazjum rosyjskie. Z korytarzy nowego kolegium usunięto galerię obrazów historycznych, które od momentu ukończenia budynku były przekazywane przez fundatorów i dobroczyńców szkoły oraz przez zamożnych mieszkańców miasta²⁵. W 1867 r. w powstałym teatrzyku gimnazjalnym debiutował jako dekorator teatralny późniejszy znakomity historyk Tadeusz Korzon²⁶.

²⁰ M. Furman, *Między prowincją a wielkim światem. Życie społeczno-kulturalne Piotrkowa 1867-1884*, Kraków 2012, s. 42-43.

²¹ K. Głowacki, *Kościół Św. Franciszka Ksawerego i kolegium jezuickie w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1982, s. 41.

²² *Ibidem*, s. 51-52.

²³ *Ibidem*, s. 54-55.

²⁴ M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 573.

²⁵ K. Głowacki, *op. cit.*, 55.

²⁶ *Ibidem*, s. 58.

Jednym z duchownych katolickich, który poniósł śmierć w okresie powstania, był ksiądz Ignacy Mosiński, proboszcz z Dmenina, który życie swoje zakończył w piotrkowskiej cytadeli, znajdującej się w samym centrum miasta, przy ówczesnym Placu Maryjskim (dzisiejszy Rynek Trybunalski). Za jawne popieranie powstania, wygłaszanie z ambony manifestu dyktatora powstania²⁷ oraz z to, że nie dał rozgrzeszenia chłopu, który oddał jednego z powstańców w ręce władzy, został aresztowany i odstawiony do piotrkowskiej cytadeli²⁸. Tu-
taj, po miesięcznym śledztwie i ciężkich przesłuchaniach, został skazany na karę śmierci, którą wykonano 5 marca 1864 r. przez powieszenie. W celu uczczenia pamięci księdza Mosińskiego z dobrowolnych składek 21 maja 1925 r. na zewnątrz kościoła parafialnego w Dmeninie wmurowano tablicę pamiątkową²⁹.

Kościół odegrał w XIX w. ważną rolę w zachowaniu polskości. Duchowni wychodzili z różnymi inicjatywami mającymi na celu jednoczenie się narodu przeciw władzy zaborców, za co groziły różnego rodzaju represje. Szczególnie widoczne było to w czasie powstania styczniowego, kiedy duchowieństwo, zwłaszcza katolickie, sprawowało opiekę duszpasterską nad oddziałami powstańczymi, działało w administracji powstania poprzez ogłaszanie z ambon zarządzeń władz powstańczych oraz poprzez informowanie o działalności struktur powstańczych, a nawet walczyło z bronią w ręku. Również piotrkowskie duchowieństwo przyłączyło się do działań wspierających powstanie. W Piotrkowie, jak w wielu innych miastach, księża wygłaszali kazania niepodległościowe. Główny udział należy przypisać piotrkowskim zakonnikom i zakonnikom, którzy pozytywnie odpowiedzieli na zbiórkę podatku narodowego na rzecz powstania. Zakonów z regionu Piotrkowa nie ominęły popowstańcze represje, uległy one bowiem kasacie.

²⁷ M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s.328.

²⁸ J. Szubert, *Pamiętnik częstochowianina-powstańca styczniowego*, oprac. Z. Strzyżewska, Częstochowa 2012, s. 55-56.

²⁹ W. Koleczko, *Dla ciebie Polsko, dla twej wolności i chwały ze wspomnień powstania styczniowego, ku uczczeniu pamięci poległych bohaterów męczenników, żołnierzy powstańców w grodzie Trybunalskim 1863-1864 roku*, Piotrków Trybunalski 1926, s. 16.

Bibliografia

Barszczewska A., *Udział Piotrkowa Trybunalskiego w powstaniu listopadowym i styczniowym*, [w:] *750 lat Piotrkowa Trybunalskiego. Materiały na sesję naukową*, red. R. Rosin, Piotrków Trybunalski 1967.

Bortnowski W., *O powstaniu styczniowym. Wybrane dokumenty, odezwy i wyjątki z opracowań i pamiętników*, Warszawa 1950.

Furman M., *Między prowincją a wielkim światem. Życie społeczno – kulturalne Piotrkowa 1867-1884*, Kraków 2012.

Jażdż J., *Źródła do dziejów powstania styczniowego 1863 r. w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Gloria victis 1863 r. Studia i szkice z dziejów powstania styczniowego*, red. T. Matuszak, Warszawa-Piotrków Trybunalski 2013.

Głowacki K., *Kościół Św. Franciszka Ksawerego i kolegium jezuickie w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków 1982.

Górecki A., *Kościół katolicki w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego*, „Christianitas” 2018, t. 71-72, s. 103-136.

Koleczko W., *Dla ciebie polsko, dla twej wolności i chwały ze wspomnień powstania styczniowego, ku uczczeniu pamięci poległych bohaterów męczenników, żołnierzy powstańców w grodzie Trybunalskim 1863-1864 roku*, Piotrków Trybunalski 1926.

Kukulski J., *Piotrkowskie w okresie powstania styczniowego*, [w:] *Z dziejów powstania styczniowego w piotrkowskiem*, red. M. Gąsior, Piotrków Trybunalski 1991.

Mucha B., *Dawny Piotrków Trybunalski*, Łódź 2012.

Rawita-Witanowski M., *Monografia Piotrkowska Trybunalskiego*, red. P. Głowacki, Piotrków Trybunalski 2017.

Różański M., *Duchowieństwo wobec powstania styczniowego*, [w:] *Gloria victis 1863 r. Studia i szkice z dziejów powstania styczniowego*, red. T. Matuszak, Warszawa-Piotrków Trybunalski 2013.

Stefaniak P., *Dzieje klasztoru mniszek dominikańskich w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 2009.

Szubert J., *Pamiętnik częstochowianina-powstańca styczniowego*, (oprac.), Z. Strzyżewska, Częstochowa 2012.

Wojda J., *Prześladowania kościoła katolickiego na ziemiach polskich w dobie powstania styczniowego w świetle raportu konsulatu Francji w Warszawie z 1869 roku*, „Civitas et Lex” 2016, nr 4(12).

Żywczyński M., *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym (Stan badań w zarysie)*, „Przegląd Historyczny” 1937-1938, t. 34 nr 2.

Strony internetowe:

<http://trybunalscy.pl/node/1838> [dostęp: 01.12.2019]

<https://genealogia.okiem.pl/powstanie/index.php?nazwisko=Strupczewski>

[dostęp: 15.01.2020 r.]